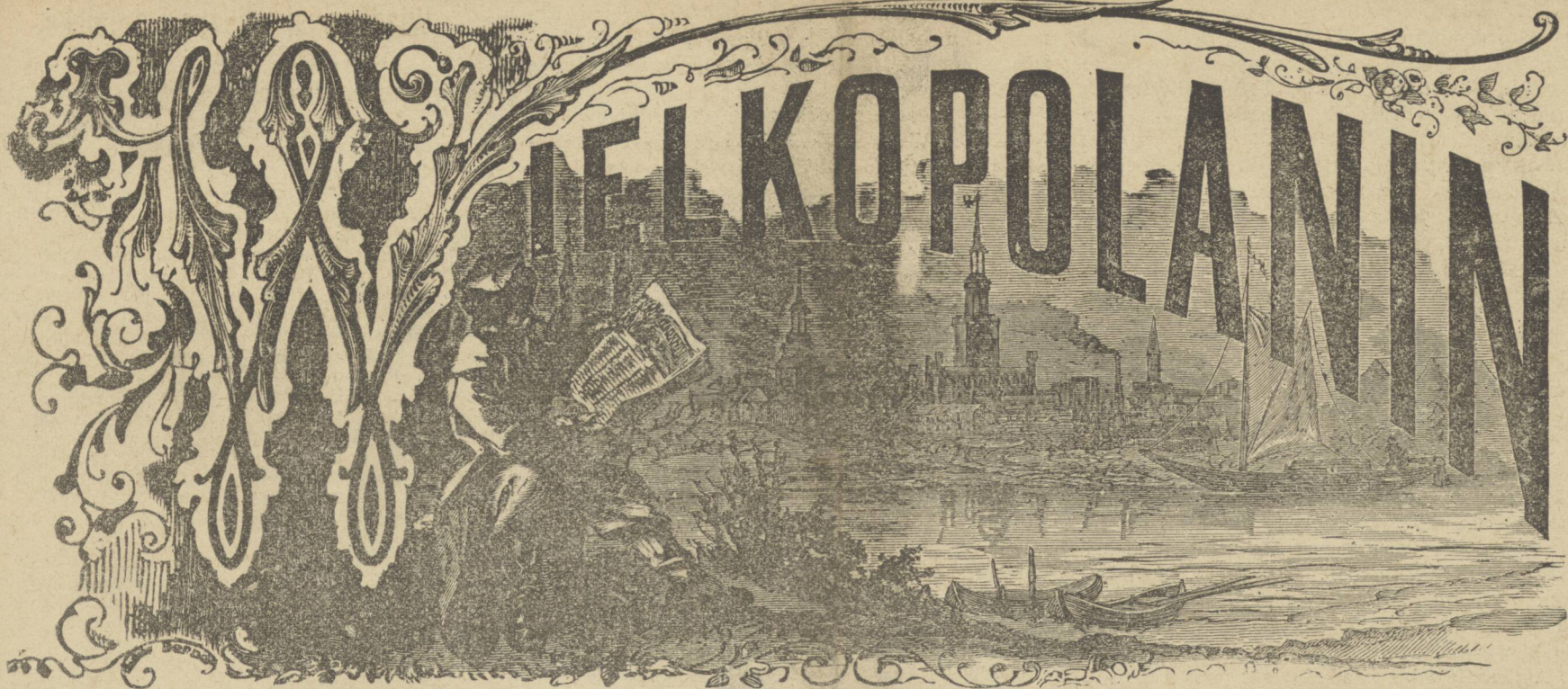




Nr. 226

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fenigów,
z ednowaniem do domu 1 mk. 25 fen.
WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 3 października 1897

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 25 fen.
RĘKOPISOW nie się zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Sejmik Związku Spółek Zarobkowych w Miłosławiu.

III.

O rewizjach Spółek referuje X. Patron. X. Patron oświadcza, iż stan Spółek nie pozostawia wiele do życzenia. Wady odkryte u niektórych Spółek starano się usunąć. Książd Patron ma przekonanie, iż społeczeństwo może z całą ufnością powierzać swe oszczędności Spółkom. X. Patron wyraża też ubolewanie, że niektóre pisma sądziły z pozorów, z pogłosek i zaniepokoiły nie tylko polskie społeczeństwo, ale wywołały także podejrzenia u rządu. X. Patron wyraża nadzieję, iż ta część dziennikarstwa, która nieostojem zachowaniem się wzbudziła zaniepokojenie — będzie się starała naprawić krzywdy. Przemowę X. Patrona nagrodzono rzesistami oklaskami.

Pan marszałek, szambelan Cegielski, zapytuje, czy delegaci nie pragną podać wniosków. Pan Kulesza delegat z Gniezna, zapytuje, co Patronat uczynił w sprawie emerytowania urzędników Spółkowych. X. Patron oświadcza, iż wobec ciężkiej pracy nad uregulowaniem spraw Spółek, nie było możliwości powzięcia pochwytnych decyzji. Mówca przyrzeka jednak, że patronat sprawy tej nie spuści z oka i na przyszłym sejmiku o tem za referuje. Pan Grodzki żąda, aby Spółki nie wyznaczały więcej dywidendy niż 6 procent natomiast fundusze z zysków zużywały na obniżenie stopy proc. od pożyczek. X. Pat. pochwała to żądanie i oświadcza, że większość „Spółek” stosuje się już dziś do tej normy dywidendowej. Pan Skoraczewski zaprasza przyszły sejmik do Śremu, ponieważ „Spółka” tamtejsza obchodzić będzie 25-letnią rocznicę założenia. Patronat przyrzeka przychylić się do tego życzenia. Wreszcie zabiera głos X. Potrykowski ze Śmigla i podaje kilka sposobów podniesienia u nas zmysłu oszczędności. Zaleca on zakładanie „Pszczółek” według wzoru szwajcarskiego, „Pszczółka” jest rodzajem agencji, polecanej przez nas, a ułatwiającej zbieranie drobnych oszczędności. Mówca zaleca także zaprowadzenie pewnego przymusu w Towarzystwach do składania drobnych kwot. i o tej sprawie pisaliśmy swego czasu obszerniej. Referat X. Potrykowskiego ukaże się w „Kuryerze Poznańskim” obszerniej. Patronat przyrzeka wziąć poruszone myśli pod rozwagę.

Po odczytaniu protokołu z obudwóch dni sejmiku zabiera głos pan marszałek Cegielski i w dłuższej pięknej przemowie, technącej serdecznością i nieomal prośbą o zachowanie zgody, daje obraz o działalności sejmiku. Rezultaty sejmiku są z wielu względów dodatnie — sejmik we wszystkich uczestniczących wywołać musi zadowolenie i nastrój podniosły. Przyczynia się do tego i serdeczne przyjęcie ze strony Miłosławskiej Spółki, i pracowitość Patronatu, który tak świetnie i szczęśliwie przygotował wszystko do sejmiku. Z drugiej jednak strony przyczyniła się do zupełnego udania się wieca dojrzałość delegatów, którzy nie obciążali dyskusji drobnostkami, i traktowali nawet najdrażliwsze sprawy rzeczowo,

z godnością i spokojem. To zachowanie się świadczy wymownie o głębokim zrozumieniu u delegatów sprawy naszych Spółek. Takie pojęcie wywołuje wysokie zadowolenie u marszałka, bo i on, nawet wśród najzaciętszej walki, nawet wobec najniesprawiedliwych zarzutów, starał się łagodzić okazaną cierpliwością i wyrozumiałością, a wobec najniesprawiedliwych zarzutów nawoływał tylko do przebaczenia tym, którzy krzywdzili. Po krótkim przeglądzie prac wieca, wskazuje marszałek na godła umieszczone na sali i mówi: „Oszczędność, Praca i Miłość niechaj będą nam gwiazdami przewodnimi. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego — kupą — a zgodnie i w miłości braterskiej idźmy, a ostoimy się i w najcięższych chwilach.”

Serdeczne słowa marszałka wywołały burzę oklasków, dźwięcznym echem odbiły się w sercach ludzi dobrej woli — a wicherzycieli czoła muszą się pokryć rumieńcem wstydu. Oto marszałek, którego tylokrotnie niesłusznie zaczepiano wygłasza chrześcijańską zasadę: „Skoro ty mnie kamieniem, ja ciebie chlebem.”

Marszałek zamyka wiec, zebrani wnoszą okrzyki na cześć Patronatu i marszałka.

Na ręce sekretarza sejmiku złożyli mandaty delegaci ze Spółek jak je poniżej podajemy:

Bobowo: Chelkowski, Bolda, Buk, Degórski, Chelmece Pluta, Czarnków, Łaszewski, Czersk Bonin i Bliński. Gniezno, Kasa, Kulesza, Osmólski. Gniezno, Ul Grodzki, Gostyń Sura i Ciężyński. Grodzisk, Aleksandrowicz, Kamiński, Grudziądz, Sterz, Inowrocław, Grosman, Panieński mec. Jaraczewo dr. Trzeński, Kobylin, Urbanowicz, Kórnik, Henryk Trampezyński, Kościan, dr. Surzyński, Kowalewo, Cichocki, Koźmin, Moll, Krobica, X. Jackowski, Lubawa, dr. Rzepnikowski, Miłosław, Filip Skoraczewski Wroniewicz, Ostrów dr. Szóstakowski i Poturalski. Ostrzeszów, Wodniakowski Tel. Pakość, X. Kowalewski i X. Chylewski. Pleszew, dr. Likowski, Pierzchowiec Bank, Lemkowski. Poznań, B. Przemysłowców, Więckowski, Dom Przem., Cegielski, Kortak, Kasa Wzaj. Pom., Twardowski, Pomoc dr. Kuszelan, Sp. Rol. Par., Kaczmarek, Sp. Stolar. Sobacki. Przemęt, X. Mozykiewicz, Pszczew, X. Enn. Raszków, X. Jagielski i Chylewski. Rogoźno, Wieczorek, Śrem, Skoraczewski i Zwierzchowski. Środa, dyrektor Boguliński, Madaliński, Woźny, Hofmann, dr. Liebeck. Strzelno „Bank” Majewski. Toruń, Witkowski. Trzemeszno, Wabiszewski Miłowski. Witkowo, Osten. Września, X. Łabędzki, Ziotecki. Xiaż, dr. Karchowski. Żerków: X. Wendland, Krukowski, i Domagalski. Żnin, dr. Plewkiewicz. Barcin X. Krajewski. Zaniemyśl: Stempa, Biski, Snuska.

Jako goście przybyli: z nowo założonej Spółki we Mchach pod Książem pp. Stempa, Grzegorzewski, Wojciechowski. Z Barcina g. Dudek. W drugim dniu przybyli następni Delegaci. Pogorzela p. Busz. Jarocin, X. dziekan Obst i dr. Bartkowski. Gołańcz, Thelmann jako gość. Mieszków X. Gibasiewicz.

Po sejmiku zasiadli uczestnicy do wspólnego obiadu. Nie jest naszym zwyczajem dawać obszernych opisów uczt, choćby nawet

skromnych, czynimy to jednak dla tego, bo obiad był tylko dalszym ciągiem pięknego i wzniosłego nastroju, jakim się ten sejmik odznaczał. Czynimy to też dla tego, aby podnieść starania p. Kościelskiego, dziedzica Miłosławia, celem uprzyjemnienia pobytu delegatom Spółek. Pan Kościelski jest prezesem Koła śpiewackiego w Miłosławiu. Przedstawił się on też uczestnikom obiadu w tym charakterze a pod jego przywództwem zaśpiewało Koło śpiew. na cześć delegatów: Niech żyją nam. Dalej jeszcze i dla tego poświęcamy obiadowi obszerniejszą wzmiankę, ponieważ mowy przy nim wygłoszone wypowiedziane były wyraźnie pod wpływem pięknego przebiegu obrad, i dodatkowych rezultatów sejmiku. Wicemarszałek wieca pan Filip Skoraczewski oświadczył, że mowa urzędowych będzie 9.

Pierwszą mowę wygłosił X. prałat Kulesza, witając zebranych. Na cześć Patrona wznosił toast p. szambelan Cegielski i to przemówienie nacechowane było chęcią łagodzenia naszych stosunków. Pomijamy tu powszechnie znane zasługi X. Patrona, podnosimy tylko że i mówca zaznaczył, że X. Patron wszędzie koi i uśmierza, wszędzie skupia i organizuje. Na cześć p. szambelana Cegielskiego wygłosił toast p. F. Skoraczewski. Zwrócił on mianowicie uwagę na wielkie znaczenie fabryki Cegielskiego dla naszego przemysłu, pod koniec zaś wydatnił jednymi rysami wszystkie zalety naszego szanownego posła. Na cześć duchowieństwa wznosił toast pan dyr. Więckowski. W imieniu obywateli miasta Miłosławia przemawiał pan Rozpłochowicz. Pan dr. Szóstakowski przemawiał na cześć dziennikarstwa. Słyszeliśmy pomiędzy obecnymi głosy, że chętnie piją na pomyślność uczciwego dziennikarstwa.

Z głosów tych nie trudno wywnioskować, że społeczeństwo pojęło szkodliwą robotę pism oszczerczych i że od nich coraz więcej odwracać się będzie. Zdrowie „Kochajmy się” wznosił pan dyr. dr. Kuszelan. Przemawiał jeszcze p. Józef Kościelski, niestety zbliżył się czas odjazdu, żalujemy bardzo, iż nie mogliśmy wysłuchać do końca mowy naszego najświetniejszego mówcy i parlamentaryusza.

Obywatelstwu miasta Miłosławia należy się szczerza podzięką za przyjęcie tak gościnne i serdeczne. —

Wiadomości polityczne.

Niemcy. »Berliner Tageblatt« zajmuje się ponownie sprawą Grüttera, lecz z innego niż dotąd punktu widzenia. »Berl. Tageblatt« zastanawia się, czy kolej państwowa nie powinna dać odszkodowania wdowie po zmarłym, z powodu nieszczęśliwego wypadku, Grütterze. Według zdania kilku poważnych prawników powinna kolej dać odszkodowanie, prawnie jednak zmuszoną być nie może, ponieważ kolej odpowiada tylko za nieszczęścia przez ruch wywołane, a nie za nieszczęścia wśród ruchu.

— Znany polityk i filozof Hartmann, który orzekł, że nas trzeba »ausrotten« (wytepić), zajmuje się także planami rządowymi powiększenia marynarki. Hartmann dochodzi do przekonania, że Niemcy nie potrzebują zbytnio powiększać floty, lecz za to powinny się starać o przymierze z Francją i Ro-

szą, aby wspólnie z niemi stanowić przeciwwagę sile angielskiej na morzu. — Gdyby Niemcy oddały Rosji Alzację i Lotaryngię przymierze możeby przyszło do skutku, ale tak z tych filozoficzno-politycznych marzeń nie będzie, jako i nie ziści się jego »ausrotten«.

Rosya. Carska para wyjeżdża z córkami do Darmstadtu i stanąć ma tam dziś.

Austria. Niemiecka partya katolicka zdaje się mieć zamiar pośredniczenia w zatargu wywołanym językowem rozporządzeniem hr. Badeniego. Niebawem ma być podany wniosek do parlamentu austriackiego. — Jaki będzie skutek tych zabiegów, trudno przewidzieć, obecnie panują w Austrii stosunki nieobliczalne.

— Stan zdrowia hr. Badeniego jest dobry. — »Armee Ztg.« donosi, że administracja wojskowa zażąda podwyższenia pensji oficerów i urzędników wojskowych z dniem 1 stycznia 1898 r.

Francya. Rząd francuski narobił sobie nieco kłopotu. Mianował bowiem ambasadora w Wiedniu, p. Lozé, generał-gubernatorem Algieru, pomimo, że ten oświadczył, że urzędu nie przyjmie. Pan Hanotaux kazał nominacją ogłosić urzędowo, wówczas Lozé oświadczył, że wystąpi z służby państwowej. Nie taki wielki kłopot, bo na generał-gubernatorstwo Algieru jest już kandydat gotowy.

— W pobliżu mostu w Tarbes, eksplodowała bomba nie czyniąc zbyt znacznej szkody, przypuszczają, że to sprawa anarchistów.

Bułgarya. Na granicy turecko bułgarskiej przyszło do kilku starć pomiędzy wojskiem bułgarskim a tureckim. W utarczkach zginęło kilku Turków. — Rząd turecki wystosował do rządu bułgarskiego ostrą notę, w której zabrania wznoszenia wszelkich fortyfikacji w okolicy Filipopola lub na granicy. Fortyfikacje już wybudowane mają być natychmiast rozebrane. — Czy rząd bułgarski zastosuje się do tych życzeń, nie wiadomo.

Rumunia. Z Bukaresztu, stolicy rumuńskiej, donoszą, że pobyt królewskiej pary w Austrii i widoczne zbliżenie się Rumunii do Austrii wywołuje niezadowolenie w szerokich kołach. Rumuni nie mogą darować Węgrom, że tak bezwzględnie uciskają Rumunów mieszkających w Siedmiogrodzie.

Włochy. Angielski pułkownik Persous udał się do Massanah i Kasali, aby się porozumieć z włoskimi władzami wojskowymi co do opuszczenia Kasali przez załogę. — Wiadomo, że Włosi po okrutnych ciągach, danych im przez Negusa Abisynii, postanowili oddać Kasalę Anglikom, wiedząc, że niepodobnem dla nich utrzymać się przy niej.

Tureya. Wielka bieda ma panować w Albanii. Albańczycy bili się dzielnie przeciw Grekom, spodziewać się mogli przynajmniej regularnej wypłaty żołdu, a tu nie tylko im nie płacą żołdu, lecz jako pożywienie dają im kawony i kukurydzą. Tak samo zalega rząd w opłacaniu urzędników państwa. — Chory człowiek!

Grecya. Gabinet Rallisa podał się do dymisji.

Hiszpania. Rząd hiszpański poczyni Kubańczykom daleko idące ustępstwa, to jest da wyspie samorząd. Tym sposobem może ustrzeże się od straty wyspy.

— Z amerykańskich pism dowiadujemy się, że generał Weyler podał się do dymisji. Poczciwie poczuł pismo nosem i uprzedził wypadki.

Anglia. Oddział wojska anglo-egipskiego, idącego w kierunku ku Adaramie, donosi, że Osman-Digma wyszedł z Albary i na rozkaz kalifa udał się w pobliże Omdurmanu. — »Times« otrzymuje wiadomość z Simli, iż wysłani z Kabulu posłowie szczepów Orakzai i Afrydów do emira Afganistanu, celem uproszenia jego pomocy, zostali przez tegoż odesłani z powrotem. Prośby ich o amunicję nie zostały uwzględnione.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Młodzieży polsko-katolickiej pod opieką św. Stanisława Kostki w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go października wieczorem o godzinie 8 i pół w lokalu p. Chojackiego, Wielkie Garbary 45. Liczne i punktualne stawienie się szan. członków pożądane. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Zarząd.

* Zwyczajne zebranie wydziału szewskiego Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Dembińskiego. Na porządku obrad wykład. Szanownych członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani.

Zarząd.

* Zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, d. 4 października wieczorem punktualnie o godzinie 8 i pół na sali p. Kuplerskiego przy ulicy Wrocławskiej nr. 18. Na porządku obrad: Sprawozdania Zarządu z ćwierćrocznej czynności i referat p. Lubnińskiego »O drzewie korkowem«.

Zarząd.

* Jerzyce. Zwyczajne zebranie Towarzystwa Śpiewu »Halka« w Jerzycach odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 4 bm. o godzinie pół do 9 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Szanownych Członków prosi o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

* Winiary. Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców na Winiarach odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. w lokalu p. A. Piotrowskiego w Urbanowie o godzinie pół do 9 wieczorem. Na porządku obrad odczyt. Liczny udział członków pożądany. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Zarząd.

* Gostyn. 28 września. Towarzystwo Rzemieślników Polskich w Gostyniu, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę dnia 3 października r. b. 7 rocznicę założenia Towarzystwa podług następującego programu: Rano o godzinie 8 odbędzie się w kościele farnym na intencję dalszego rozwoju Towarzystwa msza św. Po południu o godzinie 1 i pół wspólny wymarsz z lokalu Towarzystwa z muzyką i sztandarem do strzelnicy, gdzie się odbędzie walne ćwierćroczne zebranie. O godzinie 5 odprowadzenie sztandaru. Wieczorem o godzinie 1/8 przedstawienie amatorskie w strzelnicy. Odegrane będą: »Komornik poeta« i »Bogata wdowa«, na które Szanowną Publiczność miasta i okolicy jak najuprzejmiej zaprasza.

Zarząd.

* Glesno. Posiedzenie Tow. różniczo-przemysłowego we Wyrzysku odbędzie się w niedzielę, d. 3 października o godz. 4 po poł. w lokalu p. Gałazki.

Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 2 października.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Poznań. (Urząd stanu cywiln., dnia 1 paźdz.) Zapowiedzi: Czel. stol. Winc Gawzińska z A. Bagińska. Ślub: Palacz na kolei żel. W. Mohaupt z Wikt. Schulz. Syna: Szewe S. Jaraczewski. Szafn. kolej. E. Hofmann. Rob. St. Rakowski. Córke: Szewe W. Zieleniewicz.

* Poznań. Dwa przypadki chęci samobójstwa zaszły wczoraj: Będący bez zajęcia piwowar Kaźmirz Piątkowski, chcąc sobie życie odebrać, zadał sobie w mieszkaniu matki przy ulicy Królewskiej nr. 20 kilka ran wielkim nożem w rękę; poprzeczną arterie krwonośne, ale zaważszy spostrzeżono i wzięto go do lazaretu. Uczynił to w napadzie jakiegoś obłędu umysłowego. (—) W drugim przypadku było zajście takie: czeladnik ślusarski Jan Rausch w mieszkaniu dolnem przy ul. Fryderyka nr. 20 zabił żonę tak okropnie, że ta poraniona chciała się powiesić na poddaszu, istotnie już wisiała, ale jej postronkę urznięto. Gdy powróciła do mieszkania znów ją mąż zabił niemilosierdzie. Uwięziono go, a był on już poprzednio karany 2 latami w więzieniu karnem (cuchthausie.)

* Poznań. U uwięzionego za złodziejstwo chłopaka robotnika znaleziono nową harmonikę, łaskę i portmonetkę z 10 mk. Nie umiał podać, skąd te przedmioty nabył.

* Jak »Postęp« fałszuje sprawozdania na swoją korzyść, dajemy dowód w tem, że Towarzystwo Piekarzy w Berlinie nadesłało do Poznania do gazet równobrzmiące sprawozdania, które też my otrzymaliśmy, zamieściliśmy. W sprawozdaniu tem sekretarz p. Łukowski wyraźnie podał, że z czasopism Towarzystwo abonowało »Orędownika«, »Wielkopolanina«, »Gazetę Polską«, »Dziennik Berliński«, »Przewodnika dla rodzin polskich« i »Gazetę piekarską«. — »Postęp« podawczy to sprawozdanie, opuścił wzmiankę o »Wielkopolaninie«, a natomiast siebie umieścił. Śmiesznie to i nieładnie!

* »Pewnym pismem« zwracamy uwagę, że jeżeli czerpią z nas wiadomości, powinny przytoczyć źródło. My jesteśmy skrupulatniejsi, nawet w drobnych wiadomościach przytaczamy źródła, z których czerpiemy. Nie trzeba się bać »Wielkopolanina«, który zdobył sobie szerokie koło czytelników, sumiennem staraniem o dobro swych przyjaciół a nie krzykactwem i amerykańską reklamą. Pomijanie »Wielkopolanina« jest po prostu śmieszne.

* Dzisiaj z rana o godz. 7 odprawił u fary X. Stychel mszę św. za spókoj duszy ś. p. Kornela Ujejskiego. Mszę zamówiło »Tow. gimnastyczne Sokół« w Poznaniu. Towarzystwo asystowało przy mszy świętej z sztandarem sokolskim, owiniętym na znak żałoby czarną krepą. W kościele było dość dużo publiczności. Zdaje się, że słowa nasze pobudziły nasze obywatelstwo do czynniejszego udziału w nabożeństwach, poświęconych pamięci naszych wieszców.

* Zdolnemu majstrowi szewskiemu wskażemy miejsce, w którym mógłby prowadzić z korzyścią swoje rzemiosło. Zgłoszenia do Redakcyi »Wielkopolanina«.

* Pan dr. Pomorski powrócił już do miasta naszego i przyjmuje chorych w mieszkaniu swem przy ul. Podgórznej pod l. 12 a.

* Poznańskie prowincyjne Stowarzyszenie dla opieki nad wypuszczonymi więźniami i korygendami, odbyło w tych dniach zwykłe miesięczne zebranie. Z ośmiu nowych wniosków, trzy z góry odrzucono, dwa zaś dla tego, że od czasu wypuszczenia wnioskodawców z więzienia, upłynęło kilka

66

O gniazdo rodzinne.

Według powieści Maryi Rodziewiczówniej.

(Ciąg dalszy.)

— Nie męcz mnie! Nie dobijaj. Ja zapomnieć chcę, a ty mi tę zmore znowu przed oczy stawiasz. Co z mojej pracy? Kamienie miałem! Zawsze kamienie. Takie, co mi stopy krwawiły, i takie, co mi się waliły na głowę. Zresztą nic.

— A przecie to kochasz, i nie innego pokochać nie będziesz mógł na nowo! Raz się żyje, jedno się ma kochanie i wiarę. Musisz zostać. Pieniądze są! Zwróć zadatek. Zobaczysz, zły los pokonasz nareszcie. I umęczony, zapracowany, stroskany, będziesz miał spokój duszy, serdeczne zadowolenie. Czy widziałeś, jakie śliczne jare zboże, jak łąki falują, jakie lato Bóg dał pogodne? Słuchaj mnie, nikt ciebie tak nie rozumie, jak ja. Weź te pieniądze! One ci szczęście przyniosą.

— Jakże to pieniądze!

— Mówiłam ci. Pożyczyłam dla siebie od Maryi. Moi wierzyciele się nie zgłaszają. Twoja potrzeba naglejsza. Weź tymczasem, cierpmy dalej razem!

— To szaleństwo. Siebie nie uratuję, a ciebie pograżę!

— Ja gotowam całe życie cierpieć, byle tutaj! Ty bracie, druhu serdeczny, zostań ze mną!

Objęła go rękami za szyję i poczęły jej biedz z oczu łzy gorące, a głos stał się miękki i bezmiernie serdecznym.

— Cóż ja mam także? Taką ciężką, ciężką pracę i wstęp zamknięty do wszelkiej biesiady człowieczej, gdzie swoboda, gdzie śmiech, gdzie zabawa. Nie nie miałam z młodości mojej, tylko ten cel, i nad siły, nad zdolności zadanie. I nigdy, nigdy nie była nieszczęśliwa i takeśmy z sobą

trwali, krzepiąc się wzajemnie! O Sewer! zostańmy razem!

On milczał, rozstrojony do gruntu, czując w gardle łzy i olbrzymią żądzę posłuchania jej.

— O Basiu! — jęknął głucho. — Nie kuś mię. Te pieniądze nie powinny do mnie iść!... Ciebie grabić? I one od niej, jałmużna! Nie, nie chcę!

Zerwał się, otrząsł, ale ona mu nie dała wybuchnąć.

— Sewer, o Sewer! Aleć twoja ziemia płacze po tobie! Zastanów się, rozmyśl! Ty nie masz prawa odrzucać ratunku. Żdźbła musisz się czepiać.

— Ja nie chcę jej pieniędzy. Tego ty nie rozumiesz! — zawołał. — Duszę mogę djabłu zastawić, ale pomocy stamtąd brać, przenigdy!

— Ty nie bierzesz! Nikt o tem wiedzieć nie będzie!

— Ja wiedzieć będę i serce, mnie wstyd!

— Majaczysz. Wstyd jest ustąpić!

— Ona wie, że ginę! Ona się domyśli, jaką ceną się utrzymam, i ona mnie nazwie nikczemnikiem!

— Kto, ona? Marya? O Sewer, po co ją krzywdzisz! Czy ci uczyniła co złego? Zdrową ma duszę i prosty rozsadek. Pożyczyła mi pieniądze i nie wstydzila się przyjąć. Jestem pewna, że szczerze rada była pomódz, bez żadnych myśli ubocznych. Ona prosta, jak chleb i woda! Chcesz, przysięgnę, że się nie dowie o naszej rozmowie!

— Ona się domyśli! Ona chce mnie upokorzyć!

— Ciebie? Dlaczego? Coś jej zawinił?

Sewer milczał.

Łagodnie położyła Basia rękę na jego płonącej głowie i pociągnęła za sobą w stronę domu.

— Pójdź biedaku serdeczny. Pójdź i popatrz na nią. Niema fałszu ni złości w jej oczach. Ja głowę położę za jej życzliwość dla nas. Masz pieniądze! Trzymaj je! Przez pamięć matki cię zaklinam, zostań!

— Do dna mi wszystką gorycz pić trzeba! — jęknął. — I jeszcze tam iść! Po co ja tam?

— Więc dlaczego jej unikasz? Powiedz.

— Ja nie unikam, ale głowa mi pęka z bólu. Chciałbym spocząć, umrzeć, nie nie czuć!

— Samotność cię nie uleczy, a my nie tkniemy tego bólu. Cichutko siedzisz w kącie i wieczór z nami spędzisz. Mój braciszku!... Twój ból... nasz ból!

I jak chore dziecko poprowadziła z sobą do gabinetu ojca.

Przy świetle lampy pan Oyrzanowski czytał coś z pisanych kartek, a naprzeciw Marya zasłuchana, wychylała z cienia swą piękną, inteligentną głowę. Na skrzyp drzwi, podniosła oczy i zamieniła z Basią spojrzenia.

Sewer usiadł w najdalszym kącie i głowę oparłszy na rękach, słuchał niby czytania, nie nie rozumiejąc.

Myśl jego poszła na sokołowskie pola i łąki, których nie widział od tygodnia, postanowiwszy nie wracać do domu już nigdy.

Teraz od pół tych i łąk, do ścieżyn i miedz wydeptanych jego stopami porwała go olbrzymia tęsknota.

Ta śliczna dziewczyna, którą kochał i która o krok była od niego, nietyło go pociągała, nietyło jej pożałował, co tej ziemi, która go karmiła goryczą i troską. Prawda, Basia prawdę mówiła, łąki falują, zboże ciężkie od kwiecia, owsy i kartofle silne i bujne, a co krok praca jego widoczna. Żeby choć trochę jeszcze potrwać, jeszcze raz ścieżynami temi do domu wracać po dniu znojnym, żeby choć na tej łące zapłakać, piersią do ziemi upadłszy. Nie, nie, rozum każe odejść precz, ani się obejrzyć, ani grudki piasku wziąć, ani kęsa chleba! Odejść, jak zbieg, a przecie on tak rzetelnie pracował. Nie, go dzi się zostać, a odejść tak straszno!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lat i w tymże czasie pobierali wsparcia, lub też pracowali; dla dwóch wyszukano stanowiska; dla dwóch innych żadną miarą nie można ich było użyć. Zarząd poszukuje miejsca dla pewnego ogrodnika, od 14 grudnia. Uchwalono następnie wybrać przewodniczącym Stowarzyszenia nowo zamianowanego nadprokuratora p. Unde, z wyborem zaś następcy pana Nathusiusa postanowiono jeszcze zająć się.

* Otrzymałmy, co następuje: »Wobec szerzących się wieści, jakoby z p. Romanowiczem wstępował w spółkę celem prowadzenia teatru, oświadczam niniejszem, że nigdy o czemś podobnem nie myślałem i nie tylko z p. Romanowiczem, ale wogóle nie miałem i nie mam zamiaru prowadzić teatru prowincjonalnego. M. Skirmunt.«

* Falszywe dwudziesto markówki są w obiegu handlowym; są one tak doskonale podrobione, że wprawno oka potrzeba, by je rozpoznać; mają nawet zupełną wagę prawdziwych monet złotych, a wyrobione są z ołowiu i miedzi grubo polocowane, zaopatrzone w wizerunek Wilhelma I, znak mennicy A i rok 1883. Szczególniejszym znakiem jest to, że łeb i górne pióra skrzydeł orła cesarskiego nie są tak ostro wycięte jak u monet prawdziwych i mało wystają. Należy pilnie uważać kto dwudziestomarkówkę bierze w zapłatę, albowiem strata byłaby nie mała. — Rozwój techniki coraz częściej sprawia nam będzie takie niespodzianki z fałszerstwa pieniędzy, bo i papierowe banknoty już nie są pewne przed zręcznością złych ludzi.

* Ofiary pijactwa. Jako przykład smutnych następstw pijactwa, zamieszczamy następujące doniesienie: We wsi Jezewie pod Borkiem napadł w niedzielę dnia 26 września zaciężnik M., chłopak młody, w stanie nietrzeźwym na 60 letniego starca Przybyłaka, pokłóciwszy się z nim. W sprzeczce począł starca poniewierać i bić flaszka po głowie, na pomoc napadniętemu stanął zięć P. Pawlak który co dopiero przybył był z Westfali, niestety P. był również napitym. Lecz i tego ugodził M. butelką w głowę tak silnie, że P. upadł. Zerwawszy się z ziemi dobył P. noża i zadał M. kilka niebezpiecznych ran w brzuch, przecinając mu kiszki. Napastnika odniesiono nieprzytomnego na noszach. Na szczęście dla M. była pomoc lekarska na miejscu, ponieważ bawił w Jezewie u p. Wizów p. dr. Langner, który przy pomocy innego również tam bawiącego lekarza pierwsze opatrunki założył, krótko potem przybył też pan dr. Bielawski z Borku i panowie lekarze natychmiast zajęli się zeszyciem ran. Stan poranionego budził poważne obawy, posłano więc po księdza proboszcza, ale coż kapłan mógł począć wobec pijanego człowieka? Smutne jest to dla całej parafii, gdyż X. prob. na każdym kroku stara się o dobro parafii, a zwłaszcza prosi i namawia, aby parafianie wyrzekli się wreszcie nieszczęsnej wódki, która tylu nieszczęśliwych jest przyczyną. Ale zapomnienia cieżkiego kapłana, to groch o ścianę. Z tego jednak zająścia przekonać się każdy łatwo może, że wódka zabija więcej ludzi, aniżeli najstraszniejsza wojna lub zaraza. Boć wódka to trucizna, która podkopyje zdrowie, rujnuje majątek, zetraca duszę, pogrąża w biedzie rodziny nasze i sprowadza na nas kary Boże! — Skutek tego smutnego wypadku jest, że Pawlak wzięty do więzienia, a Michałak leży niebezpiecznie chory. Może to straszne zająście otworzy nam oczy, może też wielu odstraszy od wychodźstwa, bo Pawlak nie gdzieindziej, tylko pomiędzy Niemcami i socyalistami na obczyźnie nauczył się żgania nożem. Może słowa moje wpadną do serca jakiegoś pijakowi, i może który się poprawi. Kończę mój list i pozdrawiam wszystkich abonentów »Wielkopolanina« jako i szanowną redakcyę.

* Dla przestrogi dziewcząt poszukujących miejsca w Berlinie, przytaczamy następujące zająście: W tych dniach przybyła na śląski dworzec dziewczyna z Raciborza, aby za pośrednictwem ciotki, mieszkającej przy Andreastr. poszukać sobie miejsca w Berlinie. Na dworcu przytrzymała się do niej jakaś kobieta, zaczęła perswadować, że do Andreas Strasse jest mila drogi, i zaproponowała dziewczynie, aby się przespąła u niej, przyrzekając, że nazajutrz zaprowadzi ją do ciotki. Dziewczyna zgodziła się na tę propozycyę i wzięwszy swój ciężki kufer poszła z nieznajomą, która oprowadzała ją jakie pół godziny po mieście, a nareszcie zaprowadziła do swego mieszkania. Nazajutrz wzięła nieznajoma dziewczynę z sobą, aby jej wskazać rzekomo dobre miejsce i poprowadziwszy po różnych ulicach weszła do pewnego domu z dwoma wejściami przy Gr. Frankfurterstr., pozostawiając dziewczynę na ulicy. Oszustka wyszła drugimi drzwiami, a dziewczyna czekała na nią naprzódno. Utraciła swój kufer wraz z zawartymi w nim pieniędzmi, bo nie zna ani nazwiska oszustki, ani ulicy, przy której mieszka. — Niejedna dziewczyna z prowincji, poszukująca szczęścia w Berlinie, została już w taki sposób oszukana i ograbiona, a niektórym gorzej jeszcze poszło. (Z »Dz. B.«)

* Sprawozdanie z walnego zebrania Kółek rolniczych powiatu mogilnickiego w Trzemesznie. Walne zebranie zwołane na dzień 26 września zajął X. prob. Marchwiński, prezes Kółka trzemeszeńskiego, proponując na przewodniczącego pana Patrona Jackowskiego, który łaskawie na zebranie przybył. Pan Patron powitał zebranych katolickim: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus«, powołał na sekretarza p. Soltysińskiego, na ławników pp. Matuszewskiego, Przybyłkiego i gospodarza Żaka. Na porządku obrad był odczyt p. Tomaszewskiego »o chowie bydła« i odczyt X. prob. M. »o uprawie pod jarzyny i okopowiny«. Po tych odczytach pouczających i temat dokładnie wyczerpujących zabrał głos p. Patron, udzielając rad praktycznych co do polepszenia inwentarza i zwracając uwagę na ważność i opłacanie się dobrej i treściwej paszy dla bydła. Sprawdzając następnie liczbę przybyłych z poszczególnych Kółek, wspominał szan. p. Patron o zasługach przedwcześnie zmarłego s. p. X. Nikodema Siega i podniósł pożyteczną działalność jego około rozwoju Kółka orchowskiego jako i Kółek całego powiatu. Zebrani uczcili pamięć zasłużonego kapłana i obywatela powstaniem z miejsc. Liczba przybyłych członków przedsta-

wiała się następująco: Z Kółka orchowskiego nie przybył żaden. Z mogilnickiego 12. Z gembickiego 5. Z kamienieckiego 8. Z parlińskiego 7. Z trzemeszeńskiego 17. Z wilatowskiego 20. Kółko wilatowskie z powodu najgorliwszego udziału otrzymało pochwałę. Nagany zaś udzielił szan. p. Patron Kółku trzemeszeńskiemu, które z 46 członków dostawiło tylko 17. Po sprawdzeniu frekwencyi Kółek poszczególnych przestrzegali szan. p. Patron przed lekkomyślnym daniem kredytu i polecał mianowicie gospodarzom mniejszym wielką ostrożność w zaciąganiu pożyczek i dawaniu poręczenia wekslowego; zachęcał w końcu wszystkich, aby nie zaniedbywali postarania się o zabezpieczenie od ognia zboża w stodołach i stogach. — Rady te i nauki p. Patron wygłasza prawie na każdym walnem zebraniu, gdy jest obecny — a mimoto bardzo mała liczba członków Kółek rolniczych daje zabezpieczyć swe zboże swe zboże, inwentarz i ruchomości, które często ulegają zniszczeniu przez pożar, a których utrata podkopyje dobrobyt rolników. Dalby Pan Bóg, aby raz przeciw ogólnie przyjęto te zdrowe i praktyczne rady p. Patrona!

* W Uszrewie pod Swarzędzem otrula się grzybami rodzina robotnika Nowak. Ulegli śmierci mąż, żona, dziadek i troje dzieci. Najstarszy 19 letni syn sam pozostał przy życiu dla tego, że przybywszy z wieńca, był zmęczony i spał a obiadu nie jadł.

* Murowana Goślina. Urząd komisarza obwodowego przeniesiono do Hamru.

* Wągrowiec. Pomiedzy powiatami wągrowieckim a żnińskim nastąpiło uregulowanie granicy w ten sposób, że: przyłączono parcele z Łopienna powiatu wągrowieckiego do Gończa w powiecie żnińskim — a parcele z Gończa do Łopienna.

* Rogoźno. We Wągrowie 1 powstała choroba racie i pyska pośród świń, a na folwarku Swierkowicach pośród bydła.

* Gnieźno. Jakież opłaty szkolne wnoszą zniwola uboga ładność gnieźnieńska na przymusowe w obcym języku wychowanie naukowe dzieci, podaje nam »Lech« gnieźnieński następujące szczegóły: W Gnieźnie są trzy gminy szkolne, katolicka, luterska i żydowska. Każda gmina utrzymuje swoją szkołę. Podatek szkolny na rok bieżący wynosi: Katolicy placą na szkołę 125 proc. podatku państwowego, Lutrzy 50 proc., a żydzi 40 proc. Stosunek ten jest niesprawiedliwy. Żydzi mają bogate kupiectwo, protestanci dobrze płatnych urzędników, a katolicy nie posiadają ani jednego ani drugiego. I tak np. z 18 sędziów okręgowych i ziemiankich należy 15 do gminy ewangelickiej, a tylko dwóch do katolickiej, pomiędzy urzędnikami prokuratorzy nie mają ani jednego katolika; w miejskiej administracji i na poczęcie tylko podrzędne posady zajmują katolicy. Z katolickich ojców rodzin należy około 90 procent do stanu robotniczego, nie mogącego wogóle płacić podatku. Rząd daje wprawdzie naszej gminie szkolnej subwencyę z ogólnych funduszy państwa, lecz zapomóżka ta jest tak drobna, że Polacy placą pomimo państwowego dodatku jeszcze trzy razy tyle na szkołę, co żydzi lub Niemcy.

* Szubin, 28. 9. 97. Za pośrednictwem agenta dóbr p. Piechulek z Poznania kupił majątek Obielew pan Job z prowincji nadreńskiej. — Wolelibyśmy, żeby p. Piechulek był się postarał o nabywcę Polaka.

* Grudziądz. Dziś, dnia 2 bm. toczy się proces przeciwko redaktorom »Gazety Grudziądzkiej« pp. Rutkowskiemu i Kulerskiemu o obrazę panów Hansse... Kenne... Tiede-mannów i adwokata Wagnera. Na obrońcę uprosili sobie obżalowani adwokata poślana p. dr. Dziembowski. Na świadków zapewnili redaktorów dr. Szymańskiego, Franciszka Krysiaka i Karola Rzepeckiego, wszystkich trzech z Poznania.

* Gdańsk. Cesarz, powracając z polowania w Romintach przybędzie do Gdańska dn. 5 b. m., aby nadać nazwę we warsztach Siehausa nowo zbudowanemu okrętowi »Cesarz Fryderyk«. W kasynie oficerskiem w Langfurze, na przedmieściu gdańskim dany będzie obiad dla cesarza, a droga oświetlona będzie elektrycznie.

* Katowice. W Zawodziu o mało co nie utracił życia komornik Hoinkis od wybuchu spowodowanego cygarem. Zapalił w mieszkaniu swem cygaro i gdy się dopaliło do połowy nastąpił wybuch, który pozbawił go palców u lewej ręki, albowiem właśnie cygaro trzymał w ręku. Szczęściem, że nie miał go w ustach. Wybuch był tak silny, że kilka szyb pękło w oknie. Nie może sobie Hoinkis przypomnieć skąd miał to niebezpieczne cygaro.

* Berlin. Popełniono tu straszną zbrodnię. Na błońach Tempelhofu znaleziono woźnicę doróżki II klasy numer 5077, Wilhelma Gollmerta, zamordowanego na koźle. — Przypuszczają, że zabójstwo popełnił który z woźniców wozów śmieciowych. Możliwym jest, że powózki wpadły na siebie — a w sprzeczce stąd powstałej zabił przeciwnik Gollmerta. Podejrzenia padło na woźnicę wozu śmieciowego Buchholza, którego już ujęto.

* O wydobyciu z głębiń morskiej ciała księcia Fryd. Wilhelma. Kiedy nurek mający wydobyć ciało księcia Fryderyka Wilhelma Meklenburskiego z zatopionego torpedowca spuścił się w głębinę morską, usłyszano nagle szum i doznano poruszenia wody, albowiem niespodzianie przybliżył się wielki parowiec. Dla nureka było niebezpieczeństwo, że wzburzona fala uszkodzi rury powietrzne, jakie łączyły nureka ze światem, wtedyby się zalał i udusił. To też gdy kapitan na statku dał sygnał alarmowy, a wszystkie w pobliżu stojące na kotwicy statki sygnał ten powtórzyły, zwołali ów parowiec w bieżu i niezadługo potem pokazała się na powierzchni niekształtna masa — był to ów nurek morski w swym gutaperkowym kostiumie. Trzymał on w objęciu ciało księcia. Nogi trupa były bez butów, a ciężka olejem napuszczona bluza na pół zdjeta, zdawało się, że książe w ostatniej chwili chciał się jeszcze ratować pływaniem, a nie mógł, utraciwszy przytomność skutkiem gwałtownego napływu wody do statku. Ciało tydzień cały leżało we wodzie.

* Kalendarz. Niedziela 3 października: Kan- dyda m. Wschód słońca o godz. 6 minut 6, zachód o godzinie 5 minut 30.

Poniedziałek 4 sierpnia: Franciszka Serafina w.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* »Pasiaki«, pisma poświęcone pszczołnictwu postępowemu wyszedł z druku na październik nr. 10, zawierający: 1) Opis pszczoły i jej życia (Ciąg dalszy); 2) Prace pszczelarza w październiku; 3) Czy matka, nabyta z pasieki zgnilcem zarażonej, może tę chorobę do zdrowej pasieki przenieść? 4) Stuczna węża; 5) Nadzwyczajne wypadki. (Dokończenie); 6) Kit pszczoły; 7) Pytania i odpowiedzi; 8) Ogłoszenia. Jak widzimy numer ten obfituje w doborową treść, jak wszystkie poprzednie. Pismo to polecamy zatem jak najgorliwiej naszym pszczelarzom, a mianowicie właścicielom, gdyż za takie pieniądze wiele dobrego o pszczołnictwie nauczyć się mogą. »Pasiaka« kosztuje na poczęcie 50 fen. kwartalnie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 1 października.

4 proc. pożyczka niemiecka	103,— m
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	103,10 "
3 proc. pożyczka niemiecka	97,10 "
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,10 "
3 i pół proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,10 "
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	97,60 "
4 i pół procent obligi państwa pruskiego	100,— "
4 proc. listy zastawne poznańskie	101,75 "
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	100,— "
4 proc. listy rentowe poznańskie	103,90 "
Pruskie 4 proc. listy rentowe	103,90 "
Renta włoska	93,70 "
Austriacka renta złota	105,— "
Austriacka renta srebrna	102,25 "
Polskie 5 proc. listy zastawne	67,75 "
Renta węgierska złota	103,40 "
Poznański bank prowincjonalny	108,75 "
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,95 "
Banknoty austriackie za 100 złr.	170,20 "
Banknoty francuskie za 100 fr.	80,95 "

Ceny zboża w Poznaniu. — Poznań, d. 2 października (Bank »Kwilecki, Potocki i Spółka.«)

Obrót: dość stały.	T o w a r		
	piękny mk.	średni mk.	pośledni mk.
Pszemica	180	170	153
Żyto	138	127	115
Jęczmień	150	135	110
Owies	140	132	120
Groch	135	126	120
Groch pastewny	—	—	—
Wyka	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—
Przełot	—	—	—
Seradela	—	—	—

Wyborowe gatunki nad notowania.

Giełda wrocławska, 30 września.

	Za 100 kilogramów.					
	dobry tow.		średni tow.		pośl. tow.	
	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
	m. f. m.	m. f. m.	m. f. m.	m. f. m.	m. f. m.	m. f. m.
Pszemica biała	18 30	17 60	16 60	16 10	14 60	13 30
Pszemica żółta	18 20	17 20	16 60	16 10	14 60	13 30
Żyto	14 60	14 40	14 —	13 60	13 40	12 60
Jęczmień	15 30	14 40	13 80	13 50	12 40	11 90
Owies	15 —	14 90	14 50	14 10	13 90	13 70
Groch	15 50	15 —	14 —	13 70	13 50	13 —

Bydgoszcz, d. 3 września. (Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.) Pszemica 170—178 mk., pośledni gatunek 000—000 mk., piękniejsza nad notowania. Żyto wedle gatunku 120—127 mk. Jęczmień 110—118 mrk., dla browarów 120—145 mk. Groch na pasze 000—000 mk., do gotowania 000—000 mk. Owies 120—142 mk. Okowita (70-ta) 43,50 mk.

Za wszelkie podane ogłoszenia oraz reklamy Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

(NADESLANO.)

W zeszłym miesiącu odbył się popis kończący w tu-tajszym uznanym przez państwo zakładzie tzw. ogrodniczym dla dzieci, pod zarządem p. Anny Michel (przy ulicy Wiktorii nr. 27 p.) Prace piśmienne w działach teoretycznych: teorii ogrodnictwa, nauce wychowania, dziejach pedagogii i prawach wych. małych dzieci, zostały wykonane dobrze i ku ogólnemu zadowoleniu nauczycieli zakładu, dla tego też zwolniono w tych działach od egzaminu ustnego. Również prace praktyczne, szczególnie szyć, faldowanie, wyroby z gliny, wykonane zostały z pilnością i staraniem. Rzesza dopuszczonych do egzaminu aspirantek złożyła takowy dobrze i otrzymała świadectwo dojrzałości I-szej klasy. Przez łaskawe pośrednictwo zarządczyni zakładu otrzymały odchodzące ogrodniczkę dla dzieci miejsca stałe, tu w kraju i za granicą. — Poszukiwania ogrodniczek dla dzieci tak były liczne tą razą, iż tylko część tychże mogła być obsadzona, dzięki poleceniu zarządczyni zakładu; zaleca się więc liczniejsze uczęszczanie do tegoż seminaryum, a zaradzi się temu brakowi.

(NADESLANO.)

M. Lohmeyer ma najlepsze maszyny do szyćcia i welocypedy. (Poznań, ul. Wiktorii 10). Przed zakupem niechaj nikt nie zaniecha zażądać katalogu bezpłatnie. — Spłaty ewent. mk. 4— miesięcznie.



Dnia 2 bm. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia s. p

Magdalena z Siudzińskich Trynkowska,

przeżywszy 77 lat. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby: Nowy Rynek nr. 16. O czym krewnym, przyjaciółom i znajomym donosi w głębokim pogrążeniu smutku

(1949)

RODZINA.

Powróciłem
Dr. Pomorski,
specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie.
Poznań, ul. Podgórna 12a, I.

Magazyn mód i konfekcji damskiej

przeniosłam z dniem 1 października rb. z ulicy św. Marcina do nowego domu

przy ulicy Teatralnej nr. 3, I (dom w ogrodzie).

Panienci, chcące się wyuczyć kroju, lub stroju mogą się zgłaszać każdego czasu.

Zofia Szuman.

Do wycięcia!

M. Lohmyer, Poznań,
ulica Wiktorii 10.

Najwięcej rozgałęziony skład maszyn do szycia.

Właściciel M. O. P. N. 21810, 30216, 30868, 46551 itd.

Dostawca urzędów król. i prowincjonalnych.

Maszyny moje mają wiele **sądowo zastrzeżonych ulepszeń i patentów**, a tem samem **znaczne pierwszeństwo** przed amerykańskimi maszynami do szycia.

Zdaje się, że jeszcze znacznej części Szan. moich Odbiorców nie jest wiadomem, że skład G. Neidlingera, teraz Singer i Spł. tow. akc. ma na każdej maszynie do szycia

45 do 50 marek wydatków

z powodu kosztownego prowadzenia przedsiębiorstwa, jako to:



objeżdżania od domu do domu, utrzymywania powózek, któremi jeżdżą od wioski do wioski. Jest to namacalnym dowodem, dla czego amerykańskie maszyny takie drogie. Wogóle powiedzieć można, że w ciągu roku maszyn tutajszych przechodzi granicę trzy razy tyle, co amerykańskich napływa tu dotąd. Bliższe szczegóły w moim katalogu, który wysyłam na życzenie bezpłatnie i franko.

(1936)

Domostwo

z pięknym ogrodem w Jerzycach jest z powodu przeprowadzki za zaliczką 8000—10000 marek zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod liczbą 1916.

Sprzedaj

wiatraka!

Dobry wiatrak ze znaczną klientelą, z budynkami, rolą i łąką, jest z powodu choroby właściciela na sprzedaż.

(1929)

Bliższej wiadomości udzieli

S. Senger,

Nowe Miasto n. Wartą.

Handel

mój szmuklerski, towar, białych, strojów i towarów wełnianych, istniejący przeszło lat 20, około 50000 mk. obrotu rocznego, mam zamiar sprzedać. — Kapitału potrzeba około 30000 mk. Korzystne, jeśli kupujący włada językiem niemieckim i polskim. Oferty do ekspedycji Wielkopolańska pod liczbą 1922.

Małe repozytorium, stósowne do destylacji lub składu chleba, jest tanio na sprzedaż przy ulicy Stawnej nr. 12, II piętro.

(1924)

Czeladnika siodlarskiego

na całoroczne zatrudnienie oraz

uczni

przyjmie **St. Morkowski**

siodlarz w Buku. (1934)

Józef Blamka,

ogrodnik, rodem z Mechlina zechce w własnym interesie podać swój adres. — Równocześnie uprasza się osoby, któreby udzielić mogły bliższych danych o powyższym ogrodniku o łaskawe doniesienie pod lit. **W. B. Haupt-** postamt **Poznań.**

Przeszło

300 tomów

książek

pedagogicznych oprawnych, w bardzo dobrym stanie ma za beżecen na sprzedaż

W. BAKOWSKI,

Poznań, ul. Św. Marcin 56, III.

Wiatrak

jest z powodu śmierci dotychczasowego dzierżawcy zaraz do

wydzierżawienia.

Kulesiewicz w Pleszewie.

Gościniec

przy szosie z rolą, 10 mórg, jest do odziedzawienia, także **gościniec** jest tanio do odkupienia. — Proszę zgłosić się osobiście; bez znaczka nie odpowiadam. (1942)

A. Balcerek, Poznań, ul. Wrocławska nr. 19, I piętro.

EKONOM

kaw. znajdzie zaraz dobrą i trwałą posadę na 600 mk. i wolne utrzymanie.

Drwęski & Langner, CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

Doniesienie Spółki krawieckiej.

Z dniem 1 października r. b. przenieśliśmy nasz **skład sukna i gotowej garderoby męskiej**

z ulicy Jezuickiej

(280)

na Stary Rynek 78 (do pałacu hr. Działyńskich),

o czym Szanownych Odbiorców uprzejmie uwiadomiamy, nadmienając zarazem, że handel nasz jest największym i najtańszym. Prosząc o łaskawe dalsze poparcie, pozostajemy z uszanowaniem

Zarząd Spółki krawieckiej.

Licytacya.

W **poniedziałek, dnia 4 bm.** od godziny 11 przed południem, odbędzie się w **Siedleminie** (stacya kolei Golina i Jarocin) na probostwie

(1947)

wyprzedaż żywego i martw. inwentarza.

Sprzedawane będą:

konie, bydło rogate, wozy, powozy, sprzęty domowe, obrazy drogocenne, maszyny i wiele innych rzeczy.

Sukcesorowie

śp. X. Prałata Sadowskiego.

66. Największy skład futer! 66.

66. Jak najtańsze ceny. 66. (1935)

66. HEIMANN LESSLER. 66.

66 Stary Rynek 66 (w pobliżu ul. Nowej.)

Bez wkupnego czyli wpisowego

uzyskają (1943)

oficyaliści dworsey

jako to:

Agronomi wszelkich stopni,

gorzelnicy,

leśnicy,

kasyerzy, pisarze,

ogrodnicy, służący.

kowale, kołodzieje,

owczarze, włóдарze,

borowi, forczpani,

oraz zarządczynię,

gospodynię,

kucharki, panny służące itd

trwale i dobre posady, przez

BIURO ZLECEN

„JANUS“

Poznań, św. Marcin nr. 41.

Osoba

zdolna, oszczędna, dobra gospodyni, która by umiejętnie prowadziła dom w mieście, również i starsza panna zdolna do prowadzenia składu towarów kolonialnych, znajdują miejsce. (1940) Piśmienne zgłoszenia przyjmuje **Morkowski w Buku.**

Panny

do płaszczy

na stałą pracę zgłosić się mogą do szwalni przy **ul. Wodnej nr. 9, II piętro.** (1931)

Potrzebni zaraz: **Ogrodnik** kaw. z usługą do 1 pana kawal. na 80 tal. **Kucharz** kaw. strzelec na 120 tal. i strzałowe. **6 pokojówek** do dworu i **4 gospodynie** z gotow. Agencja **Jadwigi Szymańskiej** zamężnej Niedzielskiej, Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Ucznia,

syna porządnego rodziców, przyjmie zaraz **A. Gatkiewicz,** balwierz i fryzjer, Poznań, Wielkie Garbary 15. (1928)

Przepukliny (ruptury)

choćby zastarzałe, goję w krótkim czasie za taną cenę. (1946)

Liściecki, bandażysta.

Poznań, ulica Półwiejska nr. 20.

Gościniec

w dobrym biegu, jedyny we wsi, piękny budynek, ze sadem jest na sprzedaż około za 5000 marek z wszelkimi urządzeniami. Wpłaty około 2½ do 3 tysięcy marek. — Reflektanci zechcą się zgłosić odwrotnie do **S. Frühlinga,** fabryki likworów w Gnieźnie, ul. Pocztowa nr. 2. (1952)

W pewnym mieście w W. Ks. Poznańskim jest na sprzedaż nowowyprowadzony **DOM** z chlewami i małym ogrodem, stósowny na wszelkiego rodzaju handel, za cenę 13 tys. marek.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod l. 1953.

Pokój mebl. z widokiem na ulicę, o 2 oknach, dla 1 lub 2 panów, do wynajęcia każdego czasu przy: (1951) **Wielk. Garbarach nr. 2,** II piętro na prawo.

Z dniem 1-go października r. b. otworzyłem obok mego handlu korzennego (1939)

handel

Iokciowy.

Polecając to moje przedsiębiorstwo Szanownej Publiczności, polecam się łaskawym względem.

Z wysokim szacunkiem

T. Bykowski w Zbąszyniu.

Studentów przyjmie tanio na stół i stancję (pomoc w naukach) **F. Danielewicz,** ulica Strzelecka nr. 2, parter.

Okno wystawne, dwole drzwi do składu i brama są są do nabycia: (1941)

Grobła nr. 4.

2 uczni, chcących się wyuczyć stolarstwa, przyjmie każdego czasu mistrz stolarski

B. Szczepański, Grobła 21. (1944)

Frenzel & Ska.

Poznań

polecają tanio:

Proszek na zupe funt 35 fen.
Cacao w proszku f. 1.30—3 m.
Herbaty funt 1.60—6 mk.
Cacao począwszy od 45 fen.
Karmelki na kaszel przez lekarzy polecane. (1912)
Resztki kwaskowe funt 50 fen.
Konfekty począwszy od 60 f.
Znaczki rabatowe na 5%.

Mój w nowe i świeże artykuły zaopatrzony (1954)

handel towarów szklanych, dewocyjnych, obrazów, luster (zwierciadeł), lampek, figurek i t. d.,

polecam łaskawym względem po cenie umiarkowanej

M. Mondré,

Poznań, ul. Szeroka nr. 14.

Dominium Miedzichód per Śrem na do (1089)

odparcelowania

500 mórg

dobrej ziemi,

częściowo z budynkami. Reflektanci zgłosić się zechcą piśmieniem do **Zarządu dominialn.**

W mieście liczącym 14000 mieszkańców, jest do objęcia

SKŁAD

towar. Iokciowych, krótkich, bielizny i strojów.

Obrót roczny 18,000 marek, który z każdym rokiem się powiększa. Do objęcia potrzeba 6—7 tysięcy marek. — Zgłoszenia nadsyłać do ekspedycji Wielkopolańska pod l. 1590.

Czeladnika krawieckiego i trzy panny do maszyny i do ręki przyjmie natychmiast na stałe zatrudnienie krawiec Bazacek przy ul. Koźiej nr. 26, II p. (11937)

Gorzelnik

kaw. z dobr. świadectw., potrzebny natychmiast na 300 marek i tantymę. (1941)

Drwęski i Langner, CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ulica Rycerska nr. 38.

Potrzebni natychmiast: **Stan-gret kaw. Pisarze gospod.** **Włóдарzon.** obezn. z prowadzeniem parówki i reperacją albo **maszynista-włóдарzonaty.** **Chłopak** kredens. **2 samodzielne gospodynie** **4 kucharki** do dworu po 70 i 80 tal. Agencja

Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej, Poznań, ul. Piekary nr. 6. (Od 1 stycznia mam miejsca dla **włóдарzy, kowali, stelmachów.**)

Potrzebni zaraz **4 pisarzy** gosp. do znacz. dóbr na 300—400 m.

Kucharz ż. na 100 tal. i dep. **4 służących** k. na 100—120 tal.

6 gospodyń na 60—100 talar. **Bona** na 70 tal. **2 włóдарzy** ż.

Kucharz k. na 120 t. **Panna-służąca** na 50 tal. **Gorzelnik** k. na 400 mk. i tant. (1945)

Agencja **M. W. Karwat,**

Poznań, Piekary nr. 4.

Potrzebni od N. Roku: **Rządca** żon. **Służący** ż. na 70 tal. i dep.

Ogrodnik ż. na 80 tal. i dep. **Mleczarz** k. na 300 m. i tant.

Służący k. na 90 t.

Uczeń

z dobrem wychowaniem znajdzie miejsce natychmiast w drogerii Chwaliszewskiej, Poznań. (1715)

W. Zieliński.

Szuka się (1933)

uczni

do destylacji i handlu korzennego. **Maksymilian Schleichtert,** Swarzędz. Rynek.

Syn

uczniwych rodziców, chcący wyuczyć się **piekarstwa,** może się zgłosić. (1932)

J. Koliński, Grodzisk.

W niedzielę, dnia 3 października r. b. odbędzie się na sali hotelu Saskiego przy ul. Wrocławskiej pod l. 15 **zabawa** z tańcami, na którą niniejszym zaprasza Komitet. — Początek o godz. 6 i pół wieczorem. (1927)

(D o d a t e k.)

C. LÜCKA ziółkowy miód zdrowia.

Znakomity
środek
domowy
w
cierpieniach
płuc
i gardła.



Jedyny
fabrykant
C. Lück
w
Kolobrzegu.

Składniki: Wziąć należy 15 kg. najlepszego miodu niemieckiego, 3 kg. świeżego soku owocu jarzębiny, 4 kg. wody destylowanej, ugotować, dobrze odziumnować i po przecedzeniu dolać do tego 4 ko. dobrego wina białego, które przedtem nalane było na 250 gr. korzenia goryczki, 250 gr. korzenia fiołkowego, 750 gr. korzenia dziewięciusila, 360 gr. nogietka, 180 gr. kłębu wężownika i 180 gr. mchu płucnego, wszystko pokrajane. (6500)

Strzeżcie się przed oszukańcami podrobieniami. W bezczelny sposób naśladowały nawet butelki zewnętrzne opakowanie. Żądajcie wyraźnie preparatów C. Lücka i baczcie na znaczek ochronny. Jest pod dostatkim przemysłowych ptaszków, którzy pragną wyzyskać dobrą reputacyą, jaką się cieszą preparaty C. Lücka, sprządzają swoje podróbki.

Skuteczne w chorobach organów oddechowych: podczas cierpień płucnych, piersiowych, astmy, drapania w gardle, kaszlu i chrypki. — Naukowe rozprawy o używalności terapeutycznej są do usług panów lekarzy.

Nadzwyczajne rozpowszechnienie we wszelkich sferach. Jedna jedyna próba lepiej pouczy, niż wszelkie ogłoszenia.

Od wielu generacji wyniki jak najwspanialsze!

Na co dowód tak liczne bardzo cenne poświadczenia n. p.

Kaszel bardzo wielki! W imieniu całej mojej rodziny przesyłam WPanui zasłużone dzięki za usługi, jakie nam wyświadczył sprowadzony od Pana ziółkowy miód zdrowia wraz z Dr. Fernesta esencją życia. Już po trzech dniach kaszel u mej 55-letniej matki w tym stopniu zmniejszał się poczęła, iż sama przyznała, że byłaby zadowolniona, gdyby nigdy większym nie była trapioną kaszlem. Obecnie kaszel ten ustał prawie zupełnie.

Hirschberg w Westfalii, dnia 24 lutego.

Wilhelmowa Mestermannowa, kupcowa drzewa.

Cierpienia płucne! Sprowadzony od Pana ziółkowy miód zdrowia, okazał się skutecznym w moich cierpieniach płucnych.

Buch (Baden), dnia 20 kwietnia 1896.

Wawrzyniec Welte.

Prawdziwy mają na składzie w cenie 1,00, 1,75, 3,50 mk.

W Poznaniu: Apteka R. Rosenbaum „Czerwona Apteka,” przy St. Rynku 37; aptekarz Głabisz, przy ul. Wrocławskiej; apteka Jagielskiego; apteka Meusel; apteka pod „Złotym lwem” przy Starym Rynku 75; aptekarz F. Życki, apteka na Chwaliszewo. W Mosinie: aptekarz Marggraff; w Wyrzysku: aptekarz Tempki; w Obrzyku: aptekarz S. Gantkowski; w Rawiczu: aptekarz F. Wittig zam. Kuntnera.

W. JANASZEK,

Poznań, ulica Wrocławska pod liczbą 3.

Magazyn wypraw.

Szkło

gładkie, rżnięte i grawirowane.

Porcelana

biała i dekorowana.

Lampy

stołowe, wiszące, wiszące salonowe do świec, ściennie, lampki kuchenne poczynając od 30 fenig.

Sprzęty kuchenne: noże, widelce, łyżki, łożka żelazne, umywalki.

Kandelabry, ample.

szklanki do wody, poczynając od 6 fenig., do herbaty, kieliszki do likierów, wina, karafki, kompotyterki, talerzyki.

serwisy do kawy poczynając od 3 mk., serwisy stołowe, tańsze aż do najlepszych, garnitury do mycia porcelan., fajansowe i emalowane. (1846)

Herbaty

znane z wybornego smaku, tegorocznego sprzętu po 1,50, 2, 2,50, 3, 4, 5 i 6 mk. za funt.

Wyborne próse herbaciane po 1,25, 1,50 i 2 marki za funt

poleca częstokroć i hurtownie

Centralna Drogeria

Czepeżyński i Śniegocki,

1519) Poznań, skład I. Stary Rynek nr. 8,

skład II. Plac Wilhelmowski nr. 10.

Dla sprzedających z drugiej ręki ceny naznaczymy niższe jak najniższe.

Podjęmuję się wykonywać wszelkich robót, w zakres malarstwa wchodzących:

Odnawianie kościołów, kaplic, pojedynczo i ozdobnie lub obrazami Świętych Pańskich na ścianach i suficie w kolorach — tak olejno jak klejowo.

Wszelkie obrazy Świętych Pańskich na choro-ragwie do ołtarzy każdej wielkości, jako też odnawianie starych obrazów i doprowadzenie tychże do pierwotnego stanu.

Wykonuję wizerunek Pana Jezusa, wycięty z blachy, w kolorach malowany, każdej wielkości, odpowiedni na krzyże cementarne. (1370)

Odnawiam stare pomniki, figury z masy, cementowej, gipsu, drzewa.

Pozłacam prawdziwym złotem ołtarze, figury, pajaki, ambony i t. d.

Polecam to moje przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownego Duchowieństwa i Obywatelstwa.

WŁADYSŁAW MUTH,
malarz.

Poznań, Chwaliszewo 69.

CYGARA

w cenie hurtownej poleca:

Cyrilla 100 szt. 2,80 m.

Waldnixon 100 „ 3,50 „

Panetelas Re-

formados 100 „ 4,00 „

Comerciante 100 „ 4,50 „

Vorstenland 100 „ 4,95 „

Borneo 100 „ 5,00 „

et Felix Brasil 100 „ 5,00 „

Mexico 100 „ 5,20 „

London Docks

1893 Import 100 „ 6,00 „

Centrum (Mex.)

Fel. Bras. i Hav.) 100 „ 6,00 „

Furor (Sumatra) 100 „ 6,50 „

Walküre 100 „ 7,00 „

Elite (Borneo) 100 „ 8,00 „

Fridolin (Mex.)

i Havana) 100 „ 8,50 „

La Odaliska

(Havana i Java) 100 „ 9,00 „

powyższe marki nabywa kupujący

15, 20 do 25% taniej niż w

sprowadzały częstokroć. — Nieprzy-

padające do smaku wymieniam

lub wyłożone kwoty zwracam. —

Wysełka za zaliczką — 300 sztuk

franko. Skład cygar importowy

i wysyłkowy: (5306)

I. Szuster,

Berlin, Landsbergerstrasse 89,

narożnik Kl. Frankfurter Str.

Telefon VII No. 1794.

Organista

młody, z miernymi wymaganiami

szuka posady. Bliższych wiado-

mości udzieli organista: (1759)

Sobieski w Fordonie.

Wyprzedaż

z powodu

zwinienia składu.

Rzadko pomyślna podaż!

Nadzwyczaj korzystne

materie damskie na suknie.

Szewiot czysto wełniany, czarny i kolorowy, podwójnej szerokości, metr 50 fen.

Krepa czysto wełniana, w wszystkich barwach, podwójnej szerokości, metr 60 fen.

Sukna damskie, gładkie i wzorzyste, podwójnej szerokości, metr 40 fen.

Materie na suknie domowe, bardzo trwała materya, podwójnej szerokości, metr 25 fen.

Bawarski warp na suknie po domu, bardzo trwałe i praktyczne, podwójnie szerokie, metr 23 fen.

Angielskie materie na suknie w najnowsze desenie, elegancka sukna do wyjścia, w podwójnej szerokości, metr 50, 60, 75, 90, 100 fen.

Czarne materie na suknie, gładkie i w desenie, czysto wełniane, trwałe, w podwójnej szerokości, metr 50, 60, 75, 90, 100 f.n.

Najnowsze materie szkockie i w kratkę, całunki w efektywnych zestawieniach barw, podwójnie szerokie, metr 50, 75, 90, 100 fen.

Krepy balowe czysto wełniane, we wszelkich barwach wieczorkowych, podwójnej szerokości, metr 45 60, 75 fen.

Merveilleux czysto jedwabne, metr po 1 marce.

Materie na koszule zw. Hemdentuch, m tr 90 f.

Louisiana metr 30 fen.

Materie na powłoki metr 25 fen.

Wsypy, metr 25 f.n. (1754)

Flancie, czysto wełniane, drukowane, na suknie poranne, do prania, metr 60 fen.

Póflancie w piękny desenie, metr 30 fen

Barchan na koszule, metr 25 fen.

Ręczniki, szuka po 10 f.n.

Chustki do nosa, obrabiane ze szlaczkiem, sztuka 8 fen.

Materie na zapaski (fartuchy), metr po 30 f.n.

Materie na ubrania męskie

czysto wełniane, rzetelny wyrób, dobrze się noszący, w praktyczne desenie, po nadzwyczaj niskich cenach.

LOUIS GRAND,

POZNAŃ,

ul. Berlińska nr. 20, I piętro.

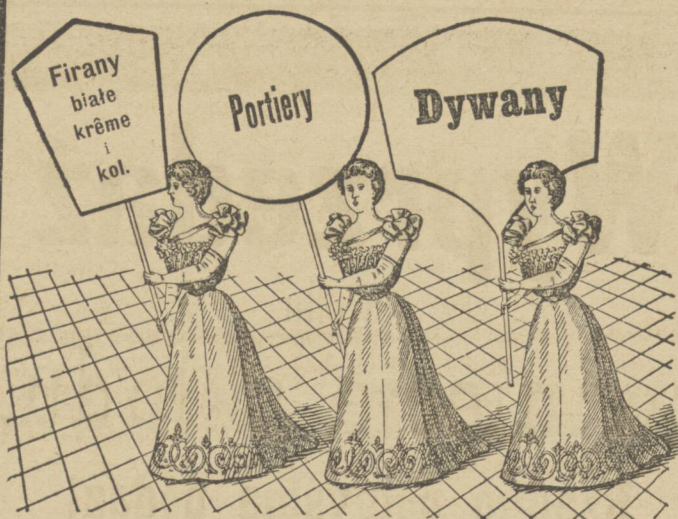
A. SKRZETUSKI, zegarmistrz i złotnik,
Jerzyce przy Poznaniu, ul. Wielka Berlińska nr. 52.



Remont. srebrne zegarki od 14 mr.
Złote damskie „ od 20 mr.
Złote męskie „ od 45 mr.
Zegary ściennie już od 3 mr.
Regulatory, chodzące 2 tygodnie
od 12 do 75 mk. Również wielki
wybór złotych i srebrn. przedmiot.

Ślubne obrączki.

Na życzenie częściowe spłaty
bez podwyższenia cen.



poleca bardzo tanio

Olbrzymi dom towarowy K. IGNATOWICZ, Poznań,

ulica Wrocławska nr. 4,
drugi wchód z ul. Jezuickiej nr. 10.

Dywany 2 metry długie, 130 cm. szerokie, sztuka 4,50, 5,00, 7,50, 9,50 mk., pluszowe 6,75, 11,00, 12,50, 15,00, 16,50 i lepsze.

Dywany 235 cm. długie, 170 szerokie, sztka. 8,00, 13,00, 16,50 mk., pluszowe 19,50, 24,00, 26,50 i lepsze.

Dywany 300 cm. długie. 200 szerokie, sztuka 24 marki, pluszowe 33, 38, 40 marek.

Większe **dywany kościelne i salonowe najtaniej.**

Dywany linoleum 200 cm. długie, 150 szerokie, sztka. 10 mk., najlepsze 15 mk., 300 cm. długie, 200 szerokie sztuka 20 mk., najlepsze 30 marek.

Linoleum na podłogi, metr kwadrat. 1,70, 2,30, 2,90 mk.

Chodniki wełniane, metr 30, 35, 40, 45 do 200 fenig.

Chodniki linoleum 56 cm. szerokie, metr 90 fenigów, 68 cm. szerokie, metr 1 mk., 88 szerokie metr 1,20 m.

Portiery piękne desenia, para 2 szale, 4,50, 5,25, 6,50, 8,00, 10,50, 15,00 mk. i lepsze.

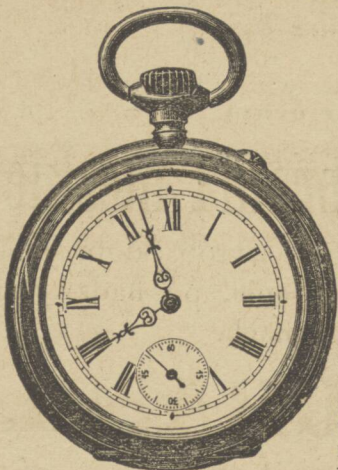
Firany płócienne, kolorowe z frendlami, 70 cm. szerokie, metr 25 fen., 90 cm. szerokie, metr 30 fen., 100 cm. szerokie, metr 35 fen. (1704)

Perkalowe firany od 30 fen. począwszy.

Firany tiulowe do entré, metr 10, 20, 25, 30 do 75 f. do okien metr 25, 30, 35, 40, 45, 50, 60, 75 do 150 fen.

Odpasowane okno 2,50, 3,00, 3,50, 4,00, do 20 marek.

Baczność! Dobra sposobność!



Udało nam się bardzo korzystne i tanie okolicznościowe kupno **zegarków kieszonkowych** z jednej jak najlepiej renomowanej fabryki szwajcarskiej skutkiem czego jesteśmy w stanie oddawać Szanownym Odbiorcom naszym zegarek w jak najlepszym trwałym gatunku po niebywalej taniej cenie. Mianowicie polecamy **zegarek nadzwyczaj piękny** średniej wielkości szczerze srebrny stepowany z złotym brzegiem. Remont. cylind. na 6 rub. pod 3-letnią piśmienną gwarancję. Zegarek, który zwykle sprzedawaliśmy po 17 mk. oddajemy od dziś, tak długo, jak zapas starczy, tylko po **13,25 mk.**, a na 10 rub. kosztujące zwykle 21 mk. po **15,25 mk.** Na życzenie z

tarczą kolorową. Do każdego zegarka dodajemy kapsułkę przezroczystą i łańcuszek nikłowy. Gdy 6 razem to o 1 mk., a gdy 12 razem, to o 1,50 mk. każdy zegarek taniej. — Przesyłka choć najdalej przez zaliczkę franko. Ilustrowany cennik gratis i franko. Reparaty zaraz tanio pod gwarancją. — Prosimy się przekonać. Na życzenie odbieramy zegarek i zwracamy pieniądze.

Z poważaniem

Bracia Paschke w Ostrowie.

Czełgodnemu Duchowienstwu i Szanownej Publiczności polecam

skład gotowych krat żelaznych

z kutego żelaza własnej roboty na jeden, dwa lub więcej grobów, i kraty do Bożychmak. (3417)

Stanisław Brzozowski,
mistrz ślusarski, fabryka dla budowl i krat,
Poznań, Wielkie Garbary nr. 45.

Szkołę kroju damsk.

założoną 1870

przez **Maksymilianą Kazubowską,**
istniejącą od wielu lat przy ulicy Wrocławskiej pod l. 18,
przeniosła na (1886)

plac Piotra l. 3, III p.

(przystanek kolei konnej).

Kazimiera Kazubowska,
przewodnicząca szkoły.

Apteka Życkiego

w Poznaniu,
tuż przy moście Chwaliszewsk.
Telefon nr. 280,

poleca po niższych cenach
wszelkie przedmioty sprze-
dazy odręcznej jak np.:

- I. Krople, maści, pigułki,
mydelka i t. d. (1617)
- II. Chirurgiczne artykuły gu-
mowe i opatrunkowe.
- III. Preparaty dyetetyczne i
wszelkie krajowe i zagra-
niczne specjalności.

„Potysulfina“

najznakomitszy środek do prania
bielizny i wszystkich materyi czar-
nych i kolorowych, wełnianych,
bawełnianych, jedwabnych i t. d.
Paczka 25 fen. 6 pa-
czek za 1,50 m. fr. Sprzedającym z drugiej ręki stó-
sowny rabat, poleca (1386)

Centralna Drogeria

Czepczyński i Śniegocki

Skład I Stary Rynek nr. 8.
Skład II plac Wilhelmowski 10.
Sprzedającym z drugiej ręki u-
dzielamy znacznego rabatu.

St. Klarowicz,

Poznań, Stary Rynek,
ul. Wianeczka 33

poleca tani polski skład stroji,
kapeluszy, piórek, kwia-
tów, mufek i czapek itd.
w wielkim wyborze.

Kapelusze zeszlizowane ubiera się
szybko i gustownie; załobne ka-
pelusze zawsze na składzie.

Adwokat ludowy

Poznań, (1913)

ul. Kramarska nr. 5, I piętro,

WALENTY NIMS,

emeryt rządowy i dawniejszy
egzam. urzędnik sądowy.

Mieszkam teraz w
Jerzycach

przy

ul. W. Berlińskiej 42

(stara poczta.)

Dr. Sowiński,

lekarz praktyczny, chirurg
i akuszer. (1844)



200 skrzypiec

z czystym pełnym
głosem, najstosown.
na koncerta, jak ró-
wnież nadających się
dla początkujących i
nauczycieli, z smy-
czkiem, kalafonią,
podstawką do nut,
pudełkiem i przyrzą-
dem do nastrajania

oddaje tylko za **6,50 mk.**

sztukę. Skrzypce, nie odpo-
wiadające życzeniom, odbie-
ram natychmiast napowrót.

S. Kommen, (1923)
Strassburg in Els.

2 czeladn. stolarsk.

potrzebuje zaraz do budowlanej
roboty na stałe zatrudnienie
J. Grzegorski, Strzałkowo.

Tłuste świnię!

(1711)



przytem zdrowe i dobrze żra-
ce ma każdy, kto tuczy **Apte-
karza Schustera pro-
szkiem dla świń**, nazw.:
Stetszufrieden-Seuchenschutz
Ostrożnie z zakupnem!
Jedynie prawdziwe,
gdy zaopatrzony obu zna-
czkami ochronnymi:
1) **Aniol i śmierć** (rysun-
ek.) 2) „**Stetszufrieden-
Seuchenschutz**“ (z wyra-
zem) i podpisem **aptekarza
Schustera**. Do nabycia w
paczkach po 50 fen. w każdej
aptece albo wprost od apte-
karza Schustera w Lipsku.
W Poznaniu w Czerwonej
Aptece (przy Starym Ryнку.)

S. Dekiert i Sp.

(właściciel: Stanisław Dekiert),

Poznań, ul. Wrocławska, narożnik St. Rynku.



Specjalny skład

porcelany, fajansu, szkła i lamp.

Wskutek ogromnych zapasów sprzedaż po bar-
dzo tanich cenach. (1333)

Wyprawy i urządzenia restauracyjne.

Parter i I-sze piętro.

Zakład kościelno-artystyczny

J. Szpetkowskiego

w Poznaniu,

kantor i skład przy ul. Berlińskiej nr. 16,

fabryka na św. Łazarzu

poleca:

Stacye Męki Pańskiej

wypukło-rzeźby (haut-relief) z masy mozaiko-
wej, trwalej przez całe wieki.

Figury Świętych Pańskich z drze-
wa, masy mozaikowej i sztucznego kamienia.

Sprzęty kościelne: ołtarze, ambony,
stale, konfesjonały, chrzcielnice, ławki itd.

Naczynia kościelne: monstrancye,
kielichy, trybularze, świeczniki, lichtarze,
wieczne lampy itd.

Chorągwie dla kościołów i Towa-
rzystw z obrazami olejno malowanymi i jedwabiem artystycznie
haftowanymi. (1149)

Restaurowanie i dekorowanie kościołów w naj-
gustowniejsem wykonaniu.

Cenniki i kosztorysy na żądanie gratis i franko.

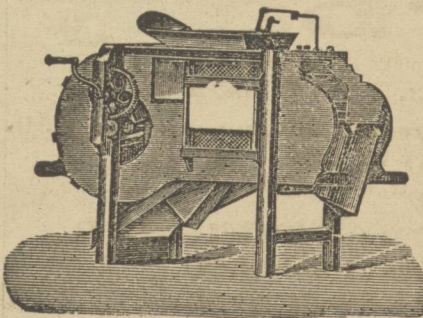
Przeprowadziłem się ze Św. Marcina 6 na plac Piotra nr. 3.

Przyjmuję w zwykłych godzinach.

Poliklinika dla ubogich w **Rynku 74** w ponie-
działki, w środy i w piątki od 11—12. (1806)

Dr. Zakrzewski,

specjalista w chorobach żołądka i kiszek.



Wielkie ze sitami i bez
sit w najrozmaitsz. kon-
strukcjach.

Młockarnie konne, bija-
kowe i sztyftowe najnow-
szej konstrukcji.

Maneże 1, 2 i 4 konne,
silnie zbudowane.

Sieczkarnie 2 i 4 koso-
we, bębnowe, ręczne i do
maneżowego obrotu.

Patentowane **plugi** 2 i 3
skibowe, najnowszej kon-
strukcji, polecają po na-
der przystępnych cenach

BRYLIŃSKI & TWARDOWSKI,

skład maszyn i narzędzi rolniczych

w Poznaniu, ulica Rycerska nr. 11a.

Telefon nr. 69.

(1371)

38

Wielki skład futer

królewskiego nadwornego

mistrza kuśnierskiego **M. BODEN,**

znajduje się tylko we

(1559)

Wrocławiu, Rynek 38, parter, I, II, III i IV piętro,

Szczegółowe cenniki ilustrowane z ob-
jaśnieniami wielkości, jako i próbkami
materiałów, wysłam każdemu bezpla-
tnie i oplatnie. Ceny stałe!

38

38

Dywany, firany, portyery,

materye na poszycia futer, płótna,
stołowiznę, bieliznę, trykotaże
poleca w wielkim wyborze przy cenie przystępnej (1667)

F. Raczkowski,

Poznań, ul. Nowa w Bazarze.

Polecam także szwalnię moją sukien
i poszyć na futra.



„Pfeilring“

Nur die Marke „Pfeilring“

gibt Gewähr für die Aechtheit des
Lanolin-Toilette-Cream-Lanolin

Man verlange nur
„Pfeilring“ Lanolin-Cream
und weise Nachahmungen zurück.

Cygaro

w cenie hurtownej 15—25 proc.
taniej, jak detalicznie, polecam
jako bardzo ulubione, wybornego
smaku następujące gatunki:

Amanda	za 100 sztuk	2,75
Americano	"	3,00
Waldnixon	"	3,30
Holländer	"	3,50
Polskie kolory	"	4,00
Clotilde	"	4,30
Berolina	"	5,00
Vera Cruz	"	6,00
Lora	"	7,00
Flor de Real	"	8,00
La Parola	"	10,00

Oprócz powyższych polecam mój
wielki zapas dobrze odleżanych
cygar, zwłaszcza tańszych dla
sprzedających z drugiej ręki. —
Przy odbiorze 300 sztuk wyse-
łam franko. Papierosy, tytonie
tureckie i rosyjskie oraz gilzy
polecam w wielkim wyborze.

T. Laganowski,
Poznań, Chwaliszewo nr. 2.

A. L. Mohra

FF

margarynę

równającą się w smaku
i pożywności dobremu
mashu, poleca (1900)
funt po 70 fen.

E. Brecht's Ww.
przy ul. Wronieckiej nr. 13.

Parowniki

do paszy

wszelkiego rodzaju
poleca (1914)
po cenie bardzo przystępnej
ALFRED STRECKER
w Śmiglu.

Parcelacye

przeprowadza szybko niżej pod-
pisany Bank i płaci zaliczki już
po pierwszej próbie. (470)

Bank parcelacyjny

Eingetragene Genossenschaft mit
beschränkter Haftpflicht
w Poznaniu,
Piekary 16 18.

Urzednicy

nauczyciele, kupcy,
mający zamiar zmienić swoje sta-
nowisko, uzyskują stałe utrzymanie
za pomocą własnych zdolno-
ści, bez kapitału.

Oferty do ekspedycji Wielko-
polanina pod nr. 1917.

Browar

i oberża

zarazem lub oddzielnie są zaraz
do wydzierżawienia. Wia-
domości udzieli ekspedycja niniej-
szego pisma pod liczbą 1850.

Stancja i kuchnia

na I piętrze zaraz do wynaje-
cia przy ul. Klasztornej pod
liczbą 5. (1919)

Od Nowego Roku

kucharz

samotny, znający się na ogrodn-
ctwie, zgłosić się może natych-
miast do ekspedycji Wielkopola-
nina pod l. 1921.

Na sezon jesienno-zimowy!!!!

Ubrania

od 9,00 mk.

Paltoty

od 11,00 mk.

Płaszcze

od 12,00 mk.

Płaszcze gumowe

od 24,00 mk.

Marynarki ciepłe

od 5,75 mk.

i t. d. i t. d.



Dla chłopców:

Ubrania.

Płaszczyki.

Paltoty

po cenach

niebywale niskich.

Pracownia eleganckiej garderoby

podług miary. (1479)

Doskonały krój! — Akuratne odrobienie!

Skład sukna.

Ceny stałe! Usługa rzetelna.

K. Kużaj,

Poznań, ulica Szeroka nr. 8.

Kalinowski & Dychtowiec,

Poznań, Stary Rynek 53/54 (przy narożniku ul. Jeznickiej),
handel bławatów, płótna, stołowizny i fabr. bielizny.

Otrzymaliśmy wszelkie nowości na obecną porę i polecamy
po bardzo tanich cenach: Wielki wybór czarnych i kolorowych
materii na suknie, a mianowicie: **Materie fantazyjne,**
Krepony, Frisé 100/105 cm. szer. metr po 2,50, 3,75, 4,00 mk.
Mohair 10/105 cm. szer. metr 1,50, 1,88, 2,25, 3,00, 4,50 mk.
Angielskie materie w kraty 100 cm. szer. metr po 2,25
mk. **Krepy, Croisé, Foulé, Szewioty, Jacquardy** 90,
120 cm. szer. metr po 0,75, 0,90, 1,00, 1,13, 1,20, 1,35, 1,50, 2,25
2,70 mk. **Sukna i Flanele** na suknie 95/100 cm. szer. metr
po 0,90, 1,05, 1,13, 1,20, 1,35, 1,50, 2,25 do 3,40 mk. **Flanele**
na spódnice i negligé 100/130 cm. szerokie czyste wełniane,
metr po 1,20, 1,35, 1,88, 2,25, 3,00 mk. **Materie** na płaszcze
i poszycia futer 130 cm. szer. metr po 1,50, 1,80, 2,25, 3,40,
4,50 mk. **Jedwabie, aksamity, plusze i manchestry.**
Zarzutki, chustki do okrycia. Firanki, portyery,
chodniki, dywany i t. d. (1758)

Parcelacya!

We wtorek, dnia 5 października r. b. przed połudn.
o godzinie 9 odbędzie się parcelacya dalsza na miejscu gospodar-
stwa p. Teof. Skórnickiego w Bródkach, stacya kolei
Brody, 82 morgi pszennej i żytniej ziemi z dobrimi budynkami.

Nabywcy wpłacają najmniej 1/3 ceny kupna, resztę zaś wedle
zawartej umowy. — Reflektanci na całość 82 morgi, mają pierwszeń-
stwo. Bliższych szczegółów przed terminem parcelacyjnym udzieli
biuro Spółki. (1878)

Spółka Rólników parcelacyjna,

eingetrag. Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska nr. 18, part.

D. Dybizbański-Huebner,

Poznań, św. Marcin nr. 58.

Najkorzystniejsze źródło zakupna
zegarków genewskich, złotych i srebrnych, łań-
cuszków, pierścieni, obrączek ślubnych
i t. p. przedmiotów ze złota i srebra we wielkim
wyborze po najniższych cenach. (1625)

Oryginalne nowości:

zegarki i broszki srebrne z widokami i popiersiami.

Cenniki gratis i franko.

Dla lubowników zwierząt,

gdyż usuwa wszelki za-
duch, powstały przez do-
tknięcie zwierząt, godne polecenia roślino-włók-
niste mydło „Boro-Ubrigin“, według sposobu
chemika Dr. W. Krügera. Mydło do użytku domowego
10 fen., mydło toaletowe 25 fen., nadzwyczaj deli-
katne 40 i 75 fen., mydło lecznicze kawałek 60 fen.

Skład główny: C. Barekowski w Poznaniu.

PARCELACYA.

W majątku rycerskim w Mielżynto w powiecie Witkow-
skim, tuż obok miasta tegoż nazwiska, dokąd dochodzi kolejka po-
wiatowa z Gniezna z drugiej strony 1/2 mili szosą od stacyi kolei
wrzesińsko-strzałkowskiej „Wulka“ mamy na sprzedaż:

a. Główny folwark w obszarze ca. 1000 mrg. z charakterem
majątku rycerskiego.

b. Parcele większe w różnych obszarach w dobrej ziemi z łą-
kami, oraz mniejsze parcele przy gruntach miejskich z bu-
dynkami lub bez budynków.

Warunki kupna dogodne podług szczegółowej umowy na spłaty
w kapitale lub rentę prywatną z umorzeniem. (1872)

W celu obejrzenia zgłosić się trzeba do zarządu dominialnego
w Mielżynto. Bliższych informacji sami udzielamy listownie lub oso-
biście w biurze naszym przy ulicy Bismarka nr. 8. Również u nas
wprost zawiera się umowy kupna.

Bank Ziemski w Poznaniu.

Gosposie! Praczki!

Żądacie jeno jeszcze

Tryumfu proszku do prania sal-
miakowo-terpentynow.!

Tryumf w używaniu daleko jest tańszym i korzystniej-
szym, aniżeli wszelkie inne środki.

Tryumf nie zawiera żadnych składników, któreby ni-
szczyły bieliznę.

Tryumf nadaje bieliznie śnieżnej białości, na-
wet bez bielienia.

Tryumf udziela bieliznie świeżego i przyjemnego za-
pachu. (1131)

Tryumf desinfekcyonuje bieliznę i chroni wskutek tego
od przeniesienia zakaźnych chorób.

Tryumf oszczędza czasu, siły roboczej i pieniędzy, mimo
że ochrania bieliznę.

Komu zależy na bieliznie, niech jeno zażąda

Tryumfu proszku do prania sal-
miakowo-terpentynowego.

Do nabycia w przeważnej części handli towarów ko-
lonialnych, drogerijnych i mydła.

Zastępcą na Poznań i okolice jest

Siegfried Ehrlich w Poznaniu.

Biuro
Spółki Rolników parcelacyjnej
w Poznaniu,
znajduje się (1879)
od 1-go października 1897
przy ul. Wilhelmowskiej l. 18 part.
w domu W. Dra Jerzykowskiego.

Do nabycia w przeważnej części handli towarów kolonialnych, drogerijnych i mydła.



Dr. Thompsona
proszek mydlany

jest najlepszym
a w użyciu

najtańszymi i najdogodniejszymi.

środkiem do prania na świecie.

Należy dokładnie uważać na nazwisko „Dr. Thompson”
i znaczek ochronny „Labędź”. (6450)

Parcelacya.

W Ruchocinku pod Witkowem mamy już tylko 300 mrg. w parcelach po 25—30 mrg. na sprzedaż.

Zaliczka wynosi 10 tal. na mrg. Zamiast reszty ceny kupna, płać się renta 4 marki z mrg.

W celu obejrzenia gruntu można się zgłosić każdego czasu do rządcy p. Tomaszewskiego we Witkowie. (1655)

Listownych informacji udziela

Bank Ziemski w Poznaniu.

Od 1 października rb. znajdują się
biura nasze
przy ul. Bismarka 8, I ptr.

(1845)

Spółka Melioracyjna.

Szuka się zaraz na wieś za odpowiednie wynagrodzenie

osoby

zdrowej, z średnim wykształceniem na **dozórczynią** dla pani chorym, ale łagodnego usposobienia. Zgłoszenia listowne uprasza się przesyłać do ekspedycji Wielkopolanina pod liczbą 1781.

Czeladnika szewskiego do urzędowej roboty oraz **ucznia** przyjmie **B. Balicki**, Poznań, ulica Bismarka 6. (1832)

Bardzo dobra i elegancko urządzona **restauracya** z małą dzierżawą jest z powodu familijnych stosunków właściciela każdego czasu na sprzedaż. Bliższ. wiad. w biurze **Max Schnapp** przy ul. Wrocławskiej 36, wchód z ul. Gołębiej na parterze.

Szuka się w W. Księżtwie Poznańskim kupna (1870)

GOSPODARSTWA

w obszarze 30 do 50 mórg, lub dzierżawy **GOŚCINIA** we wsi kościelnej. O zgłoszenia uprasza **Leon Zink**, Koninek p. Łekno.

Najmodniejsze,
najpiękniejsze

materye

na

suknie

poleca



Olbrzymi Dom Towarowy

K. Ignatowicz

w Poznaniu,

ul. Wrocławska nr. 4,

drugi wchód:

ulica Jezuitcka nr. 10.

Warpy dubeltowo szerokie, metr 30 fen.

Półsukienka, metr 50 f.

Półwełniane nowości metr 75 fen.

Czysto **wełniane materye** kolorowe, metr 0,70—4,50 mrk.

Czysto **wełniane czarne materye**, metr 0,90 do 4,50 marek.

Materye na pokrycia

plaszczy,

metr od 1,75 do 6 marek.

Wielki wybór!

(1703)

Próby wysłać na żądanie franko.

Znajdą umieszczenie:

Bona frebl. P. służące

Kucharka na 80 tal. (1707)

Pokojowe na 40—50 tal.

Gospodynie na 60 do 80 tal.

Placunka na 40 t. i **służące**.

N. Ginter, nauczycielka,

Poznań, ulica Długa nr. 14.

4 czelad. krawieck.

wydoskonalonych w swym zawodzie, potrzebuje (1880)

Jankowski & Żeborski,

skład garderoby męskiej i sukna,

Śrem, rynek.

Ucznia

szuka parowa mleczarnia w **Papros pod Kruszwicą.**

Polecam mój

wielki (6114)

skład garderoby.

Paletoty barankowe i eskimowe.

Plaszcze i jupy

po bardzo **nizkiej cenie.**

Plaszczy i ubrań

dla chłopców wielki wybór i bardzo tanio.

Wielkie zapasy

materii krajowych

i zagranicznych.

Zamówienia podług

miary wykonuje się

szybko i tanio.

Nathan Marcus,

Poznań, St. Rynek 40.

Masła naturaln. paczka 10 funt. 6 mk. Miodu paczka 10 funt. 4 m. Spitzer, 24 Thustenke poczta Probużna (Austria) (1815)

W Keyni ma do wydzierżawienia od 1-go października r. b.

kuźnię

wraz z **pomieszkaniem** **N. Majewski**, Keynia (Exin).

Kawaler, Polak, z zawodu piekarz, liczący lat 28, posiadający majątku 6000 marek, szuka dla braku znajomości pań, na tej drodze (1882)

towarzyszkę życia

z odpowiednim majątkiem lub właścicielki piekarni wraz z gościńcem. Oferty z dołączeniem fotografii pod adres: **R. S. Nr. 250** poste rest. **Wolsztyn.**

Kilku **czeladników ślusarskich** przyjmie natychmiast **Markowski & Linke**, ulica Wiktoryi nr. 25.

Domin. Gierlachów pod Bojanowem szuka od 1 stycznia 1898 r. (1484)

włódarza.

Zgłoszenia opłacone znajdą li tylko uwzględnienie z poświadczeniem kilkoletniej służby w jednym miejscu.

UCZNIA

z prowincji, syna uczciwych rodziców, przyjmie z a r a z **Józef Cieślewicz**, balwierz i fryzjer w Mościnie. (1920)



Dominium Usarzewo p. Kobelnicą (Kobelnitz) przyjmie

pomocnika

ogrodowego, (1877)

(ogrodowczyka) od 1-go października rb. Chłopek, syn uczciw. rodziców, może się zgłosić z świadectwem miejsca obecnego pobytu do **Zarządu ogrodu w Usarzewie** pod Kobelnicą.

Kilkunastu

mularzy i cieśli

na stałe zatrudnienie przyjmie zaraz budowniczy (1918)

Hirt w Mogilnie.

Doskonały

mosiężnik

znajdzie stałe zatrudnienie zaraz w fabryce

A. Kaczorowski we Wrześni. (1858)

10 parobków,

6 wiejskich

dziewczyn znajdą bardzo dobre miejsca zaraz i każdego czasu na roczną służbę. Parobcy od 60—80 tal., dziewczyny od 40 do 50 tal. 3 mk. zadatku, wolna podróż, gdzie się zgodzą, bardzo dobry wikt i wypisanie; kontrakt na służbę. — Spieszne zgłoszenia z papierami przyjmuje

St. K. Zielazek,

Poznań, Św. Marcin nr. 38.

Chłopek, syn porządnego rodziców, chcący wyuczyć się dokładnie szewstwa, może się zgłosić zaraz lub później. **J. Kurzawa** w Poznaniu, plac Królewski 1.

Tanio!

S. BRZESKI,

Tanio!

Poznań, Stary Rynek nr. 52.

(1652)

Polecam Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy na porę jesienno-zimową mój

mój największy skład gotowej garderoby męskiej i dla chłopców.

Również zwracam uwagę Szanownej Publiczności na mój

wielki skład sukna z krajowych i zagranicznych fabryk,

Obstalunki wykonuję w 24 godzinach podług najnowszych żurnali i po rzeczywiście niskich cenach.

Cennik dla panów:

Ubrania począwszy od 10—60 mk. **Paletoty** od 14 do 60 marek. **Plaszcze** z peleryną od 14—45 mk. **Plaszcze** do podróży (Hohenzollery) od 25—60 mk. **Szynele** od 12—48 mk. **Jupy** od 6,50 do 24 mrk. **Szafroki** od 16—30 marek. **Spodnie** od 2 do 18 marek.

Jupy fantazyjne do polowania.

Cennik dla chłopców:

Ubiorki począwszy od 2,75 mrk. **Plaszczyki** z pelerynkami od 4 mk. **Szynele** od 3 marek. **Jupy** od 4 marek. **Spodnie** od 2 marek.

Ubrania dla cyklistów w wielkim wyborze.

Wielka sprzedaż towarów z łockia po nader niskich cenach.

Baczność.

Rzetelna usługa.

Baczność.